

Słowa Ojca Prowincjała na rozpoczęcie nowenny

**Drodzy Bracia i Siostry,
niech Pan obdarzy Was pokojem!**

„Chrześcijaństwo nie zaczyna się od rewolucjonisty, lecz od męczennika. Ludzkość zawdzięcza męczennikom nieskończenie więcej wolności niż zdołali jej zapewnić rewolucjoniści”. Te słowa papieża Benedykta XVI można by uczynić mottem historii, której z Bożej Opatrzności staliśmy się świadkami i która dzięki decyzji Ojca Świętego Franciszka 5 grudnia 2015 r. znajdzie swój chwalebny finał.

Oto bowiem po 24 latach od tragicznej śmierci przez rozstrzelanie, nasi Współbracia z krakowskiej Prowincji Franciszkanów – o. Zbigniew Strzałkowski i o. Michał Tomaszek zostaną wyniesieni do chwały błogosławionych. Wraz z naszymi misjonarzami zostanie beatyfikowany także ks. Alessandro Dordi, fideionista z diecezji Bergamo, który poniósł śmierć z rąk tych samych oprawców 25 sierpnia 1991 r. w miejscowości Santa.

5 marca 2015, czyli dokładnie na dziewięć miesięcy przed ich beatyfikacją, rozpoczęliśmy nowennę, podczas której będziemy się chcieli przygotować do godnego przeżycia tej uroczystości. Odbędzie się ona w odległym od Polski peruwiańskim Chimboe, gdzie w roku 1996 rozpoczął się proces beatyfikacyjny, ale przecież nie sposób wyobrazić sobie, byśmy w perspektywie tego wydarzenia pozostali tylko biernymi obserwatorami przygotowań do grudniowej celebracji.

Powołanie czcigodnych sług Bożych: Zbigniewa i Michała zrodziło się tutaj, na polskiej ziemi, i tutaj należy też szukać korzeni ich męczeństwa. Bóg, który jest źródłem wszelkiego uświęcenia i który uczynił ich godnymi świadectwa aż do przelania krwi, posłał ich do Peru z Kościoła w Polsce, o którym kiedyś kard. Karol Wojtyła w swoim poemacie napisał, iż „wyrósł z krwi męczenników”.

Nie obawiam się patetycznych tonacji, jakimi będzie rozbrzmiewać ta nowenna. Z poczuciem wdzięczności Bogu za dar Męczenników, ale także z uzasadnioną przez ich krew dumą, będziemy powtarzać podczas tych dziewięciu miesięcy przy każdej okazji słowa, które mieszkańcy Pariacoto, naoczni świadkowie życia i śmierci polskich franciszkanów, umieścili na płytach ich grobowców:

*Firmes en la Fe - Mocni w wierze,
Ardientes en la Caridad - Płonący miłością,
Mensajeros de la Paz - Posłańcy pokoju,
Hasta el martirio - Aż do męczeństwa.*

Marksistowscy terroryści z Sendero Luminoso nazwali ich wrogami rewolucji. Tej samej, która do dziś zostawia na ziemi i w ludzkich duszach przerażające ślady. Owszem, tych trzech kapłanów stanęło rewolucjonistom na drodze do realizacji ich groźnych utopii, ale odpowiedź na pytanie, czym była ich „kontrrewolucja” i dlaczego zginęli, nie kończy się wraz z zamknięciem procesu beatyfikacyjnego, który jednoznacznie stwierdził, iż przelali swą krew, dochowując wierności Chrystusowi, Kościołowi i Ewangelii. Ta odpowiedź implikuje cały szereg innych, w moim przekonaniu równie ważnych pytań. Co ta ich śmierć znaczy dla mnie? Czym do mnie przemawia? Jaki ma sens w kontekście mojego chrztu i mojego życia w Chrystusie? Jakie ma znaczenie dla wspólnoty, w której żyję i całego Kościoła, także w kontekście krwi, którą uczniowie Chrystusa przelewają na oczach współczesnego świata?

Wreszcie, idąc dalej, jakie ma znaczenie w kontekście starań, podejmowanych przez tych, którym leży na sercu pojednanie i pokój? Wszystkim, którzy walczą o zachowanie ludzkiej godności i ochronę praw człowieka? Jestem przekonany, że odkrycie najgłębszego znaczenia męczeńskiej śmierci Zbigniewa, Michała i Alessandro jest jeszcze przed nami. Najważniejsze, by się z tym zadaniem zmierzyć!

Z pewnością klucz do zrozumienia tajemnicy śmierci naszych męczenników znajdziemy w szczegółach ich życia rodzinnego, zakonnej i kapłańskiej formacji, w poznawaniu procesu ich dojrzewania do misyjnego posłannictwa. I tam będziemy też szukać odpowiedzi na pytanie o sens tej beatyfikacji. Temu poszukiwaniu ma służyć także ta nowenna.

Jej przebieg zdominuje przede wszystkim modlitwa dziękczynna za dar męczenników połączona z prośbą o dobre przygotowanie się i przeżycie ich beatyfikacji. Chodzi tu bowiem także o pewną zdolność potrzebną nam do godnego wykorzystania jej owoców.

Dlatego też każdego piątego dnia miesiąca (lub w najbliższą niedzielę, następującą po lub przed tym dniem) we wszystkich klasztorach krakowskiej Prowincji Franciszkanów oraz w obsługiwanych przez nas parafiach i ośrodkach duszpasterskich będą odprawiane Msze św. lub nabożeństwa połączone z rozważaniem Słowa Bożego. Przygotowuje je dla nas o. Dariusz Mazurek, pracujący obecnie w Limie. Będziemy je regularnie rozsyłać do wspólnot oraz zamieszczać na stronie internetowej, dedykowanej męczennikom: meczennicy.franciszkanie.pl. Postaramy się także, by te medytacje, podobnie jak inne materiały zamieszczane w internecie, były dostępne w czterech językach Zakonu (tzn. obok języka polskiego także po hiszpańsku, angielsku i włosku). W ten sposób chcemy zaprosić do uczestniczenia w nowennie braci i wiernych spoza naszej zakonnej Prowincji i kraju.

Tematyka poszczególnych rozważań na kolejne dziewięć miesięcy będzie następująca:

- I miesiąc nowenny (marzec 2015) – Zwiastunowie Dobrej Nowiny i Pokoju
- II miesiąc nowenny (kwiecień 2015) – Ubóstwo siłą w ewangelizacji i tworzeniu wspólnoty
- III miesiąc nowenny (maj 2015) – Modlitwa kontemplacyjna sercem misji
- IV miesiąc nowenny (czerwiec 2015) – Świadek życia braterskiego
- V miesiąc nowenny (lipiec 2015) – Formacja do misji
- VI miesiąc nowenny (sierpień 2015) – Prorocy naszych czasów
- VII miesiąc nowenny (wrzesień 2015) – Wierni aż do śmierci
- VIII miesiąc nowenny (październik 2015) – Upodobnieni do Jezusa
- IX miesiąc nowenny (listopad 2015) – Błogosławieni, to znaczy, odważni

W niektórych klasztorach na terenie Polski nowennowe celebracje przeżywane będą w sposób bardziej uroczysty. W związku z powyższym pragnę już teraz zaprosić wszystkich wiernych do wzięcia udziału w nabożeństwach i Mszach świętych, które będą odprawiane w następujących przyklasztornych parafiach i sanktuariach franciszkańskich w Polsce:

- I. 5 kwietnia w kościele św. Franciszka, przy ul. Klasztornej 3 w Głogówku na Opolszczyźnie
- II. 10 maja w kościele św. Antoniego przy ul. Szopena 1 w Jaśle,
- III. 7 czerwca w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Kruczej 58 we Wrocławiu,
- IV. 5 lipca w kościele św. Józefa w Lubomierzu k. Limanowej oraz 19-25 lipca w Kalwarii Paławskiej podczas Franciszkańskiego Spotkania Młodych,
- V. 11-15 sierpnia podczas Wielkiego Odpustu w Kalwarii Paławskiej,
- VI. 7 września w kościele św. Franciszka w Pieńsku,
- VII. 13 października w Sanktuarium Matki Bożej w Rychwałdzie k. Żywca
- VIII. 7-8 listopada w kościele św. Jana Chrzyciela w Legnicy oraz 29 listopada bazylice św. Franciszka przy ul. Franciszkańskiej w Krakowie na zakończenie nowenny.

Dokładniejsze informacje co do terminów i programu planowanych uroczystości w naszych klasztorach, a także w parafiach diecezji tarnowskiej oraz bielsko-żywieckiej, będą podawane na

bieżący w komunikatach publikowanych na stronie: meczennicy.franciszkanie.pl

Stamtąd też będzie można pobrać materiały informacyjne o naszych męczennikach oraz pomoce duszpasterskiej do wykorzystania podczas nowenny. Zapotrzebowania na drukowane obrazki, foldery oraz książki można zgłaszać w naszym prowincjalnym Sekretariacie ds. misji (adres: ul. Hetmana Żółkiewskiego 14, 31- 539 Kraków, tel: +48 12 42 86 298, misj Krakow@franciszkanie.pl)

Na zakończenie raz jeszcze zapraszam wszystkich do wzięcia udziału w nowennowych przygotowaniach do beatyfikacji męczenników z Peru. Proszę także o dedykowanie tej sprawie modlitw osobistych i włączenie do nich wspólnie z nami następujących wezwań:

Panie, Ty obdarowałaś łaską kapłaństwa
Twoich synów - Michała, Zbigniewa i Alessandra
oraz posłałaś ich jako zwiastunów Dobrej Nowiny w Peru.
Dziękujemy Ci za udzielenie im palmy męczeństwa
i prosimy, abyś ich wślawił również koroną świętych.
Za krew przez nich przelaną dla Ciebie,
daj nam wierność w wierze,
uczyn nas świadkami nadziei,
zachowaj nasze życie
i udziel naszej Ojczyźnie łaski pokoju.
Przyjmij niewinne ofiary przemocy
do Twojego królestwa
i daj im nagrodę wieczną.
Amen.

5 grudnia tego roku historia życia i męczeństwa Zbigniewa, Michała i Alessandra doczeka się chwalebego finału. Potem będziemy się starać, by po beatyfikacji zostali - zgodnie z wolą Bożą - także kanonizowani. W pewien jednak sposób ta historia będzie stale czekać na ten „finał” najbardziej przez Boga upragniony, w którym On, w Trójcy Świętej Jedyny, odbierze cześć w owocach naszego nawrócenia albo ... jak w przypadku Zbigniewa i Michała w owocach naszego męczeństwa.

Z modlitwą i błogosławieństwem

*fr. Jarosław Zachariasz OFMConv
prowincjał*

Kraków, 5 marca 2015